

Świętej. W poniedziałek w sanktuarium zbiórka ministrantów o godz. 17.00. W sobotę przypada święto liturgiczne Katedry św. Piotra. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach, na kolejny tydzień prosimy następujące osoby: Wiesława Marczak, Dariusz Puchalik, Elżbieta Drozd, Magdalena Kotowicz, Halina Chałupnik, Elżbieta Biłas, Ewa Zawada. Na Woli: Maria Krężel i Agata

Patlewicz. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyń oraz na ogrzewanie kościoła.

Ogłoszenie społeczne:

Wójt Gminy Jaśliska zaprasza na XIII plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca, Trenera, Działacza Powiatu Krośnieńskiego, który odbędzie się 20 lutego w Hali sportowej Zespołu Szkół Publicznych w Jaśliskach.



SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI

SYGNATURA JAŚLISKA

www.jasliskaparafia.pl

Rok VII nr 7 16. 02. 2014 r.



Data	Godz.	6 Niedziela Zwykła
Poniedziałek 17.02	7:00	Zm. Anna Zielonka /greg./
	8:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo, i opiekę Matki Bożej dla Marii i całej rodziny. Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo, i opiekę Matki Bożej dla Mariana w 50 rocznicę urodzin oraz Małgorzaty i Natalii.
	17:00	Zm. Jan Kałwik /greg./
Wtorek 18.02	7:00	Zm. Anna Zielonka /greg./
	8:00	Za zmarłych z rodziny.
	17:00	Zm. Jan Kałwik /greg./
Środa 19.02	7:00	Zm. Anna Zielonka /greg./
	8:00	Zm. Stanisław Lorenc w 2 rocznicę śmierci.
	17:00	Zm. Jan Kałwik /greg./ Zm. Antoni Mezglewski.
Czwartek 20.02	7:00	Zm. Anna Zielonka /greg./
	8:00	Zm. Zdzisława Magierowska.
	17:00	Zm. Jan Kałwik /greg./
Piątek 21.02	7:00	Zm. Anna Zielonka /greg./
	8:00	Zm. Jan Kałwik /greg./ Zm. Bronisława, Marian, Jan Magierowscy.
	17:00	Zm. Marian Mezglewski.
Sobota 22.02	7:00	Zm. Anna Zielonka /greg./
	8:00	Zm. Robert Avignoni Zm. Jan Kałwik /greg./
	17:00	Zm. Stanisław i Paweł Niziołek.
Niedziela 23.02	7:00	Zm. Anna Zielonka /greg./
	8:00	W intencji parafii Zm. Jan Kałwik /greg./
/Wola/	9:30	Zm. Marcjanna i Stanisław Kuchta.
	11:00	Zm. Wiktoria Zięba, Stanisław Łysogórski
	16:00	Zm. Józef Chowaniec 26 rocz. Śmierci, Marcjanna Bukowczyk w 16 rocznicę śmierci.

Opiekuńcze skrzydła Pana Boga

Obecnie jesteśmy świadkami zmagania sportowców uczestniczących w Olimpiadzie Zimowej w Soczi. Podziwiamy wspaniale sportowe osiągnięcia wielu z nich a szczególnie naszych złotych reprezentantów. Również cieszymy się, że sportowe sukcesy odnoszą nasi młodzi sportowcy z naszej parafii. Dotyczy to zarówno szkoły jak i parafii (chodzi o naszych ministrantów). Sport jak już słyszeliśmy kształtuje charakter, uczy cierpliwości i pokory. Ważny jest talent, ale również osobisty wysiłek, ciężka praca. Wielu sportowców osiągających sukcesy uważa, że „owy talent” to Boży dar, który potrafili z wdzięcznością wykorzystać. To właśnie „Dzięki Bogu” – wielu tłumaczy swoje sukcesy. Niektórzy wprost dzielą się swoimi duchowymi przeżyciami. Opowiadają odważnie o swojej wierze i jej wpływie na życie zarówno zawodowe jak i osobiste. Chcemy przedstawić trzy ciekawe świadectwa naszych wielkich sportowców.

1. Świadectwo Kamila Stocha . Następca Adama Małysza, choć nie lubi być porównywany do swojego wielkiego poprzednika i kolegi z re-prezentacji, dziś należy do świa-

towej czołówki najlepszych skoczków. Trzeci zawodnik ostatniego Pucharu Świata. Dwukrotny mistrz świata i dwukrotny mistrz olimpijski. Nasz najlepszy obecnie skoczek narciarski Kamil Stoch bez problemów mówi



o swojej wierze, modlitwie, opiekuńczych skrzydłach Pana Boga i planach na nowy sezon.

Potrafi łączyć wyczynowy sport z nauką. W październiku obronił pracę magisterską na

krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Bardzo dobrze zna język angielski, przy tym jest skromnym i spokojnym chłopakiem, liderem naszej kadry. To na niego, po zakończeniu kariery przez Adama Małysza, spadł ciężar oczekiwań i nadziei polskich kibiców. To głównie dla niego dziesiątki tysięcy polskich fanów przybywa do Zakopanego, by dopingować i emocjonować się skokami. On mówi skromnie, że ważna jest cała drużyna, a nie tylko Kamil Stoch.

25-latek z Zakopanego jest osobą wierzącą. Wiarę wyniósł z domu, od rodziców i dziadków. Choć starty w Pucharze Świata mu tego nie ułatwiają, w każdą niedzielę stara się uczestniczyć we Mszy św. Jeśli nie jest to możliwe, wtedy pozostaje modlitwa. Kiedy

szczególnie rozmawia z Panem Bogiem? – Kiedy coś mi się nie udaje, wtedy oddaje się pod opiekuńcze skrzydła Pana Boga. Wiem wtedy, że jest przy mnie, czuję to. Modłę się o to, by żadnemu z zawodników nic się nie stało. Bym umiał cieszyć się ze zwycięstwa i godnie przyjął porażkę. Dziękuję za wszystko Panu Bogu, bo Jemu wszystko zawdzięczam – mówi Kamil Stoch. Kim był dla Kamila bł. Jan Paweł II? – Żałuję, że nie spotkałem się osobiście z Ojcem Świętym. Jeszcze niedawno nie do końca chyba rozumiałem znaczenie, jakie ma Jego nauka. Dopiero później dotarło do mnie bardzo ważne przesłanie, jakie zo-stawił młodym ludziom: „Musicie od siebie wymagać, nawet, gdyby inni od was nie wymagali”.

2. Świadek Karola Bieleckiego, znakomitego szczypiornisty Vive Targów Kielce i reprezentacji Polski, wygłoszone podczas XI Świętokrzyskich Dni Profilaktyki. Miłośnicy piłki ręcznej zachwycali się grą ponaddwumetrowego kolosa obdarzonego atomowym rzutem z dystansu. Miał na swym koncie srebrny i brązowy medal mistrzostw świata, był bohaterem rekordowego transferu do bundesligi. Cios przyszedł 11 czerwca 2010 r. Podczas towarzyskiego meczu reprezentacji Polski i Chorwacją „Kola” stracił oko. Ta jedna chwila pokazała mi, że w życiu nie ma nic pewnego, bo w jednej sekundzie wszystkie moje marzenia, plany zostały przekreślone. Miałem 28 lat, byłem w szczytowej formie, miałem podpisaną nowy kontrakt na grę w topowym klubie. I nagle wszystko się zaważyło. Kiedy okulista otworzył mi oko i powiedział, że nie ma już nic, że wszystko wypłynęło, zemdląłem - przyznał Bielecki. Kilka tygodni przed feralnym meczem był w kościele, bo jak podkreślił, wiara w Boga jest dla niego bardzo ważna. Dziękowałem Mu, że z jego pomocą jestem silny i prosiłem go o siłę w dalszym życiu - wyznał sportowiec. Dodał, że także po ostatecznej diagnozie poprosił Boga o siłę. - Wiedziałem, że mam dwie drogi. Mogę walczyć i wrócić, albo zdecydować, że 11 czerwca 2010 roku skończyła się moja przygoda z piłką ręczną, z życiem. Ale pomyślałem, że to byłoby za ła-

two, że za dużo pracy mnie to wszystko kosztowało, żeby teraz zrezygnować, nie walczyć. Bielecki wrócił do sportu, do reprezentacji Polski. Już miesiąc po usunięciu oka po raz pierwszy od wypadku zagrał w meczu swojego niemieckiego klubu Rhein-Neckar Lowen i zdobył pierwszą bramkę. Wiele razy zastanawiał się, dlaczego Bóg tak go doświadczył: - Może chciał mi pokazać, że żyłem źle, że miałem za mało czasu dla innych. Bóg nie zsyła na nas ciężaru, którego nie mogliśmy unieść. Do każdej sprawy trzeba podejść ze spokojem, przyjąc, że w każdym upadku jest pozytywna strona – stwierdził Bielecki.

Jak teraz wygląda jego życie? Może nie mam jednego oka, ale teraz mam więcej czasu dla mojej rodziny, przyjaciół, nie tracę zdrowia na zgrupowaniach, które są bardzo obciążające dla organizmu. Dbam o drugie oko. Wiem, że stało się coś złego, trzeba siły, woli, trzeba szukać pozytywnych stron. Wprawdzie okulary ograniczają mi nieco pole widzenia, ale robię to, co kocham, mogę wyjść na boisko, spotkać się z kibicami, przyjaciółmi. Nie przegrałem. Czuję się zwycięzcą i cieszę się, że tu jestem. Co jest dla niego najważniejsze? Postępować zgodnie ze swoim sumieniem. I zachować spokój w każdej sytuacji. Nawet, jeśli na pierwszy rzut oka sytuacja wydaje się beznadziejna, trzeba wierzyć, że będzie dobrze. Bo zawsze po nocy przychodzi dzień.

3. Świadek Marcina Gortata znanego polskiego koszykarza, wychowanka Łódzkiego Klubu Sportowego, reprezentanta Polski, od sezonu 2013/14 zawodnik Washington Wizards. Jako jedyny Polak w historii NBA awansował do jej finału. Jestem katolikiem, a więc człowiekiem, który wierzy w Boga. Zda-je sobie sprawę, że takie deklaracje rodzą nie tylko potrzebę uzewnętrzniania swoich poglądów, ale życia opartego na zasadach chrześcijańskich. W świecie sportowym zasady wiary stanowią o czystości intencji, współzawodnic-stwa, walki, w której widzi się nie tylko siebie, ale drugiego człowieka. To jest po prostu dobra wola, pozytywna aura, która pozwoli każdemu zachować i rozwinąć swoje najlepsze cechy człowieka, kolegi, zawodnika. Moja

wiara pozwala mi być po prostu prawym człowiekiem. Oczywiście nie jest to dane każdemu składającemu deklarację wiary tak po prostu, jest to ustawiczna praca nad własnymi słabościami i niedoskonałościami, abym kiedyś w miarę upływu czasu mógł tę deklarację powtórzyć bez pretensji do siebie, że nie chciałem z własnej woli żyć w zgodzie z Bogiem, któremu winien jestem wiele jego dobroci i błogosławieństwa, o które wciąż ustawicznie proszę. Wiara w Boga pozwala mi na życie w komforcie pozytywnych nadziei, uczuć, nie tylko w stosunku do moich bliskich, ale ludzi i świata w ogóle, dlatego uważam się za człowieka szczęśliwego z powodu wiary, która daje nadzieję.

Błogosławieni szukający Boga

„Naucz mnie, Panie, drogi Twoich ustaw. Ucz mnie, abym przestrzegał Twego Prawa i zachowywał je całym sercem” — ta modlitwa Psalmisty bardzo mocno rozbrzmiewa w dzisiejszej liturgii słowa. Autor natchniony prosi Boga, aby najpierw nauczył go swojego Prawa, potem pomagał przestrzegać je przez całe życie i nosić głęboko w swoim sercu. Widać, jak drogie jest Psalmiście to Prawo, bo jego zachowywanie jest warunkiem zbawienia. Jest świadom, że tylko z Bożą pomocą może je wypełnić, i o tę pomoc pokornie prosi. Prawo Boże powinno być równie ważne dla każdego z nas, o czym przypomina Chrystus w dzisiejszej Ewangelii. Pan chce nas uwrażliwić na prawdziwą wymowę treści zawartych w Bo-żych nakazach. Podkreśla mocno, że nie jest przeciwko Prawu, ale występuje przeciwko jego niewłaściwej interpretacji ze strony uczonych w Piśmie i faryzeuszów. To oni dopuścili się deformacji Bożych norm, aby znaleźć usprawiedliwienie i pretekst do złego traktowania swoich braci. Tymczasem nakazy Pana winny stawać się narzędziem obrony i promocji życia każdego człowieka. One także powinny kierować sercami uczniów, których Jezus powołał do swego Królestwa. Wtedy odznaczają się będą głęboką i czynną sprawiedliwością, która obca jest wyrachowaniu i czystej formalności. Staną się ludźmi sumienia i ich moralność będzie głęboko zakorzeniona w

Ewangelii. Chrystusowe wskazania dotyczące małżeństwa, czystości i jednoznaczności w postępowaniu będą stawać najwyższej. Barometrem miłości bliźniego dla nich będzie nieustanna gotowość do pojednania i wzajemnego przebaczenia. Taki sposób życia św. Paweł nazywa dzisiaj prawdziwą mądrością, która nie jest jednak mądrością tego świata. Otrzymujemy ją od Ducha Świętego, który objawia nam w sposób głęboki tajemnice samego Boga i Jego wolę. Dzięki temu widzimy oczami wiary to wszystko, co Pan przygotowuje dla nas w niebie. Są to rzeczywistości tak piękne, że warto dla nich natrudzić się, aby je zdobyć. Wymaga to jednak opowiedzenia się w sposób świadomy po stronie Boga, umiłowania Go i przestrzegania Jego przykazań. Mędrzec Syrach powie nam, że uda się to zrealizować dzięki naszej dobrej woli, połączonej z prawdziwą wolnością ducha. Pan będzie wspierał swoją łaską nasze pragnienie bycia Mu wiernym, czego On bardzo pragnie i w czym ma upodobanie. Wierność Bogu i Jego przykazaniom ustrzeże nas od dróg bezbożności i odpadnięcia w grzechy. Jeśli tylko zechcemy, potrafimy zachować Boże przykazania i wyciągać zawsze ręce po to, co dobre, a odrzucając wszystko co złe.

Jest to wolność domagająca się bojaźni Pańskiej: polega ona na tym, że boję się zasmucić mojego Ojca w niebie moim niewłaściwym postępowaniem, bo wiem, że On bardzo mnie kocha. Stąd też zawsze pamiętam, że zachowanie Jego przykazań sprawia Mu wielką radość. Jego słowa, objawione przez Jezusa, są dla mnie „duchem i życiem” i nimi się kieruję. Człowieka, który poszukuje Boga i wypełnia Jego Prawo, Biblia nazywa szczęśliwym: „Błogosławieni szukający Boga”. Pochylając się bowiem nad Bożym Prawem, odkrywając będziemy coraz bardziej oblicze Pana i jednocześnie piękno naszego powołania chrześcijańskiego. Z szeroko otwartymi oczami będziemy mogli podziwiać to wszystko i stawać się szczęśliwymi. / Bp. Stanisław Jamrozek/
Ogłoszenia Parafialne

Dzisiaj po sumie spotkanie dla rodziców dzieci przygotowujących się do pierwszej Komunii